

ZNAMienne ROZNIce

Już niejednokrotnie przesyłaliśmy do nas wiadomości, że pomimo kategoriycznego odrzucenia przez rząd i parlament fiński sowieckich warunków pokojowych, rokowania pomiędzy obu państwami trwają. Na okoliczność tę, wskazywała także nieprzerwana cisza na froncie. Zapowiedziana ofensywa sowiecka, która miała "wykończyć" Finlandię, jakoś nieruszyła. Nie było rzeczą do pomyślenia, aby Moskwa, gdyby mosty rzeczywiście zostały zerwane - nie reagowała. Umniejszało by to bezsprzecznie dziś wysoko stojący prestiż armii czerwonej.

Obecnie jesteśmy w posiadaniu informacji, które potwierdzają nie tylko fakt dalszego prowadzenia rokowań, ale wskazują też na bardzo poważne ustępstwa, które Rosja miała poczynić. Mianowicie, jak podają źródła szwedzkie Rosjanie mieli rzec się Wyborga, 60 tys. ludzi liczącego miasta, położonego na przesmyku Karolskim nad zatoką Fińską, oraz Hangoe - ważnego portu na półwyspie tej samej nazwy, zamykającego wejście - do zatoki Fińskiej.

Już kilka dni temu wskazywaliśmy na tym miejscu na różnicę w postępowaniu Moskwy wobec "faszystowsko-kontrrewolucyjnego rządu" fińskich białobandytów, jak obrazowo nazywała prasa sowiecka demokratyczny w istocie reżim fiński, i wobec rządu polskiego reprezentującego naród, który pierwszy stawiał czoło hitlerowskiej zaborczości. Obecna uступliwość Moskwy w stosunku do Finlandii i nieprzejednana negacja w stosunku do Polski są nowym objawem tej różnicy. Powody tego stanu rzeczy nie są trudne do odcyfrowania.

Rosji zależy niesłychanie na dalszym osłabieniu frontu niemieckiego przez oderwanie któregoś z satelitów. Rumunia czy Węgry nie wchodzi już obecnie w rachubę, państwa te bowiem zostały całkowicie ubezwłasnowolnione przez Niemców. Pozostaje jedynie Finlandia, której odpadnięcie z wojny usunęło by niebezpieczeństwo stale ciążyące na Murmańskiem i uwolniłoby kilkanaście nierużytych dywizji sowieckich dla działań przeciwko Niemcom. Ponadto dochodząc do pobozumienia z Finlandią, Rosja uzyskiwałaby polityczne "świadczenie moralności", mogące mieć silne echo szczególnie w Ameryce. Pakt z Finlandią dawał by dzi-

siaj Rosji podobne korzyści, jakie jej dawał pakt z Polską, zawarty 30 lipca 1941 r. Dlatego też Krenl uważa, że warto okazywać cierpliwość a nawet zdobyć się na pewne akty, które s historyzowane nieco organa prasy anglo-saskiej nazwą "wielkodusznością" sowiecką.

Oczywiście tylko naiwne dzieciętko polityczne mogą wierzyć w "krystaliczną" uczciwość intencji sowieckich. Ofiarowanie Finlandii Wyborga jest tym samym, czym było w 1939 r. ofiarowanie Litwie Wilna. U podstaw jego leży oczywiście niewygaszany zamiar "prysojedynienia" - oczywiście "dobrowolnego" - Finlandii i uczynienie z niej siedemnastej republiki radzieckiej / a raczej osiemnastej, bo "nomier siedemnadstiej" już zarzeczowała dla nas Wandoczka, która przeciw dłużej stoi w "ozerodzi" /.

Pretekstów dla tego "prysojedynienia" znajdzie się oczywiście dosyć. Chociażby konieczność "przyjścia z pomocą" Finlandii w rozbrojeniu wojsk niemieckich, które pozwoli wejść czerwonej armii na terytorium fińskie, a dalej to już pójdzie "po planu"...

Jeżeli chodzi o Polskę - sprawy przedstawiają się inaczej. Polacy po niewykonaniu - najprzód i po zerwaniu - następnie przez Rosję traktatu z 1941 r., jak też po doświadczeniach, związanych z panowaniem sowieckim na ziemiach polskich - wiedzą dokładnie o co Rosji chodzi. Sowiety zdają sobie sprawę, że ani rząd ani społeczeństwo polskie już więcej oszukać nie potrafią. Ze jeżeli zgodzą się z nimi rozmawiać, to chcemy to czynić przy świadkach, i że na każdy sowiecki weksel żądać będziemy anglo-amerykańskiego żyra. Sowiety wiedzą, że powstanie niepodległego i niezależnego rządu w Polsce, oznacza rozbudzenie i ożycie idei niepodległości na całym międzyomorzu od Bałtyku po morza Czarne i Śródziemne i że jest równoznaczne z zamknięciem rewolucji komunistycznej drogi na zachód.

Dlatego Sowiety nie mogą i nie chcą rozmawiać z legalnym polskim rządem i odmawiają wogóle uznania jego istnienia, a hodują i hołubią u siebie pandę Wasilewską i jej "patriotów", którzy mają być narzędziem umożliwiającym im opanowanie Polski.

Dlatego, jak raz już pisaliśmy, Krenl mówi na Tannera i Mannerheima - tak, a na Mikołajczyka i Sosnkowskiego - nie.

WALKI ULICZNE W STANISŁAWOWIE I TARNOPOLU

Berlin, 2 kwietnia. Dzisiejszy komunikat niemiecki podaje, że w Stanisławowie i Tarnopolu trwają zacięte walki uliczne. Niemcy przyznają, że garnizon Tarnopola otrzyskuje zaopatrzenie już tylko drogą powietrzną.

Moskwa, 2. IV. Wojska Zukowa rozpoczęły nowe natarcie na pód.wschód od Lwowa. Rosjanie zajęli Podhajce. Na południe od Stanisławowa. Zukow gromadzi swe siły przed przełęczami, prowadzącymi do okupowanej Słowacji. Jednym z głównych celów natarcia sowieckiego jest przełęcz Jabłonowska.

PAASIKIVI POWRÓCIŁ Z MOSKWY DO HELSINKI

Sztokholm, 2. IV. Korespondent Reutera donosi, że Paasikivi bawił w Moskwie i powrócił już do Helsinek dokąd przywiózł nowe propozycje sowieckie. W poniedziałek odbyć ma się posiedzenie parlamentu fińskiego, na którym - jak przewidują szwedzkie koła polityczne - rozatrzone mają być nowe propozycje Moskwy i zapasć mają doniosłe decyzje.

Ankara, 2. IV. Jeden z dzienników fińskich zamieszcza w dniu dzisiejszym charakterystyczny artykuł w którym czytamy m. in.: "Wydaje się wątpliwym, aby Niemcy zdołali powstrzymać napór armii sowieckiej. Berlin usiłuje przekonać nas, że porażki niemieckie mają charakter przejściowy i że wkrótce ofensywa sowiecka zostanie zahamowana. Wiemy tymczasem że armia niemiecka ponosi olbrzymie straty, które nie będą mogły być wyrównane. Niemcy ciągle kładą się, że uda im się odeprzeć inwazję anglo-amerykańską na zachodzie i że wówczas rzucą wszystkie swe siły na front wschodni i zadadzą Rosji decydujący cios. Naród fiński wie, że są to nadzieje nierealne".

Londyn, 2. IV. Szef fińskiego biura informacyjnego i dyrektor rozgłośni fińskiej ustąpili ze swych stanowisk. Dymisje te pozostają w związku z ostatnimi ostrymi atakami na cenzurę w Finlandii.

NA WĘGRZECH I W RUMUNII

Londyn, 2. IV. Radio Budapeszt podało dzisiaj: "Naród węgierski nie jest w stanie samotnie stawić czoła sytuacji, jaka wytworzyła się na skutek wydarzeń na froncie wschodnim. Dlatego armia niemiecka weźmie udział w obronie Węgier."

"Sztokholm, 2. IV. Panika w Rumunii wzrasta w dalszym ciągu. W Bukareszcie wprowadzone zostały sądy wojenne. Mimo licznych wezwań rządu, mających na celu usmierzenie paniki, w dalszym ciągu trwa samowolna ewakuacja z szeregu miejscowości. Sklepy z żywnością świecą pustkami, ceny podskoczyły kilkakrotnie.

Przez omyłkę

SPADŁY BOMBY NA TEREN SZWAJCARII

Londyn, 2. IV. W czasie wczorajszych działań lotnictwa amerykańskiego nad pód. zachodnimi Niemcami zrzucono omyłkowo bomby na terytorium Szwajcarii. Poseł szwaj-

carski w Waszyngtonie złożył z tego powodu protest u rządu St. Zjednoczonych. Poseł amerykański w Bernie złożył szwajcarskiej radzie kantonarnej wyrazy żalu spowodu incydentu.

Zurich, 2. IV. Samoloty amerykańskie rzuciły bomby na miasto Schaffhausen. Zabitych zostało 35 osób, 55 odniosło ciężkie rany, a 3.000 mieszkańców pozostało bez dachu nad głową.

O 30 KM. OD ODESSY

Moskwa, 2. IV. Na południowej Ukrainie wojska sowieckie prowadzą na 150 - kilometrowym froncie natarcie na Odessę. Według wieczornych wiadomości, przednie strażes sowieckie znajdują się w odległości 30 km. od tego wielkiego portu czarnomorskiego. Opór niemiecki wzrasta, jednocześnie zaś rośnie siła uderzenia sowieckiego. Dalej na zachód kolumny sowieckie posuwające się naprzód po obu stronach Dniestru znajdują się w odległości 30 km. od Tyraspola i 40 km. od Kiszyniowa stolicy Besarabii. Między Dniestrem a Prutem wiele oddziałów rumuńskich poddało się.

NA FRONCIE WŁOSKIM

Londyn, 2. IV. Oddziały włoskie, wchodzące w skład V armii, zajęły wzgórze Monte Castelnuovo na pód.wschód od Cassino. Szczyt ten znajduje się w pobliżu zdobytego wczoraj wzgórza Monte Carone. Na południe od Cassino sprzymierzeni zyskali nieco terenu. Na froncie pod Anzio wojska sojusznicze cofnęły się nieznacznie w rejonie Caro otina na skutek ciężkiego natarcia niemieckiego. Lotnictwo sojusznicze odbyło wczoraj 1000 lotów kosztem dwóch maszyn. W ciągu całego dnia pojawiło się nad strefą frontu zaledwie 3 samolotów niemieckich.

OFENSywa LOTNICZA ALIANTÓW

Alier, 2. IV. W dniu dzisiejszym samoloty sojusznicze z baz śródziemnomorskich przeleciały Alpy i zbombardowały fabrykę łożysk kulkowych Steyer w Austrii.

Londyn, 2. IV. Nocy dzisiejszej samoloty brytyjskie zbombardowały bez strat liczne cele w Niemczech, m. in. Akwizgran, Crefeld i Hanower. Amerykanie zbombardowali wczoraj liczne cele w różnych częściach Niemiec.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Moskwa, 3. IV. Komisarz spraw zagranicznych Mołotow ogłosił, że wojska sowieckie forsowały Prut w kilku miejscach i "wkroczyły do Rumunii".

Sztokholm, 3. IV. Księżna rumuńska Bibescu, która przebywała od pół roku w Istanbulu i ostatnio brała udział w rozmowach prowadzonych przez ks. Stirbeya, wyjechała nagle do Bukaresztu.

Moskwa, 3. IV. Ostatni komunikat sowiecki donosi, że Rosjanie zajęli Kossów.